

Warszawa, 16 sierpnia 2017 roku

Od: Marta Kostka, prezes Stowarzyszenia Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich

Do: Andrzej Ryl, WRDS

Cały rynek zakładów wzajemnych online w Polsce jest wart ponad 5 mld złotych, z czego do niedawna aż 90% było kontrolowanych przez nielegalnych operatorów. Z szacunków wynika, że aż 13% Polaków obstawia zakłady sportowe, a rynek cały czas dynamicznie rośnie.

Ustawa obowiązująca do 1 kwietnia 2017 roku stworzyła skrajnie niekorzystne warunki dla firm bukmacherskich uczciwie prowadzących działalność. W efekcie około 90% rynku online należy do podmiotów działających w Polsce bez odpowiednich pozwoleń, nie respektujących krajowego prawa i nie płacących tu podatków. Tracił na tym budżet państwa, polski sport, a także uczciwe firmy.

Trudno już teraz oszacować jak zmniejszy się szara strefa po zmianach w prawie. Najważniejsze przepisy nowelizacji zaczęły bowiem obowiązywać dopiero 1 lipca, od kiedy podlegają blokowaniu witryny nielegalnych bukmacherów i płatności na ich rzecz. Obecnie lista portali w Rejestrze Domen Służących do Oferowania Gier Hazardowych Niezgodnie z Ustawą wciąż nie jest kompletna. Oczekujemy, że zostanie ona niezwłocznie uzupełniona o wszystkie witryny operatorów działających w Polsce bez licencji Ministerstwa Finansów. Co więcej, gdy tylko pojawią się kolejne przypadki naruszeń, Rejestr należy na bieżąco aktualizować.

Od początku roku legalna część branży bukmacherskiej w Polsce notuje rosnącą liczbę użytkowników. Wpływ na tę sytuację miały z pewnością także zmiany legislacyjne. W ich wyniku część nielegalnie działających do tej pory podmiotów zdecydowało się opuścić polski rynek. W naszej ocenie skuteczne egzekwowanie nowego prawa może pozytywnie wpłynąć na ograniczanie szarej strefy. W tym celu niezbędne jest jednak wdrożenie i konsekwentne nadzorowanie przestrzegania przepisów. Intencja ustawodawcy zostanie zrealizowana jedynie, gdy właściwe organy państwowe będą ze stanowczością oraz determinacją implementowały nowe prawo.

Warto również dodać, że znowelizowana ustawa nie podnosi tematu zmian stawek podatkowych, które są obecnie jednymi z najwyższych w Europie. Od dawna apelujemy o zmiany w tym zakresie i racjonalizację stawek podatkowych do poziomu podobnego, jaki jest w innych krajach europejskich. Odpowiednia ich racjonalizacja mogłaby pozwolić legalnie działającym w Polsce firmom na przygotowanie oferty dla klientów, w której graliby za pełną stawkę. Obecnie wszystkie zakłady bukmacherskie opodatkowane są 12% podatkiem obrotowym. Jest to jeden z największych występujących w Europie podatków od zakładów wzajemnych. Ponadto jeżeli wartość wygranej przekroczy 2280 zł, to wówczas odprowadzany jest jeszcze 10-procentowy zryczałtowany podatek dochodowy. Co więcej, legalnie działające w Polsce firmy bukmacherskie płacą też 19 proc. podatek dochodowy CIT.